Rok IX. Kraków, Sobota 5 Listopada 1904. **Nr. 45.**

Cena prenumeraty z przesyłką:

w Austryi:

rocznie . . . . kor 4.—
półrocznie . . . „ 2.—
kwartalnie . . . „ 1.—

za granicą:

rocznie . . . . kor. 5.—
półrocznie . . . „ 2.60
kwartalnie . . „ 1.30
Pojedyńczy numer 10 hal.

Nieopieczętowane reklamacye wolne s. od opłaty pocztowej

PRAWDA

pismo poświęcone sprawom religijnym, narodowym, politycznym, gospodarskim i rozrywce.

„Jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują“. Psalm 126.

Wychodzi co sobotę.

Prenumeratę oraz wszelkie koresponde cye nadsyłać należy pod adresem:

Redakcya „Prawdy“
Kraków, ul. Kanonicza Nr. 7

Biuro redakcyi otwarte codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 11—12 przedp. i od 3 — 4 popoł.

Rękopisów się nie zwraca. Nie przyjmuje się listów nieopłaconych.

Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca: **X. Dr. Franciszek Gołba.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. | **Przez oświatę do Boga i dobrobytu.**

ZE SEJMU.

Kraj nasz jest tak zaniedbany pod wieloma wzgędami, że wypadałoby przynajmniej pół roku poświęcić na obrady i zaspokojenie najpilniejszych potrzeb.

Ponieważ jednak Rada państwa ma rozpocząć swe czynności od 15 listopada, dlatego Sejm galicyjski tylko do tego czasu obradować będzie. Z wniosków i uchwał podajemy tu najważniejsze, spodziewając się, że panowie posłowie raczą umieszczać swoje zapatrywania w »Prawdzie«, która cieszy się coraz większem uznaniem włościan.

Ponieważ kraj nasz został dotknięty w tym roku klęską nieurodzaju, dlatego słusznie domagają się posłowie, aby Sejm wezwał rząd do podwyższenia kwoty bezprocentowej zapomogi i aby kraj przyjął porękę na pożyczki gmin i powiatów do wysokości 1 miliona. Miło nam tu podnieść, że p. Namiestnik gorliwie zajmuje się tą sprawą, gdyż już dotychczas rozdano 300 wagonów soli bydlęcej. Uchwalono aby rozdawnictwo soli bydlęcej rozpoczęło się już od 1. listopada.

Inną sprawą piekącą, domagającą się rychłego i gruntownego załatwienia jest sprawa przymusowego ubezpieczenia od ognia. To też bardzo słuszne są żądania Bojki i Szajera, aby nie zwlekano z zaprowadzaniem przymusowej asekuracyi, gdyż klęska pożarów staje się co rok dotkliwszą. Z bliska dotyczy lud wniosek Stapińskiego, aby zmieniono ordynacyę wyborczą, iżby wybory odbywały się bez kuryj i były bezpośrednie, powszechne i równe. Pod tym względem zrównał się Stapiński ze socyalistami, którzy domagają się takich samych wyborów do Rady Państwa.

Z odpowiedzi komisarza sądowego w Sejmie dowiedzieliśmy się, że dla budowy kanału Zator-Pychowice przedsięwziął rząd już z początkiem bm. wykupno gruntów, a wyznaczenie tego kanału i pomiary, odbędą się najpóźniej w listopadzie.

Ważniejsze wnioski ks. Stojałowskiego domagające się zmiany przepisów wyborczych dla rad gminnych i niedopuszczania żydów na naczelne stanowiska w sądach. Ks. Wilczkiewicz interpelował rząd, dlaczego odmawia Kółkom rolniczym trafiki, a poseł Potoczek o rewizyę katastru gruntowego.

Bardzo ważny wniosek postawił ks. Szponder. Chodzi tu o zakaz wywożenia choinek za granicę przed Bożem Narodzeniem. Uchwalono o tyle, że Sejm ma wezwać rząd, ażeby przestrzegał ustawy leśnej. Poseł Kramarczyk domagał się utworzenia funduszu na drenowanie gruntów włosciańskich. Potoczek żądał ustanowienia przy Wydziale krajowym biura patronatu (opieki) dla hodowli owiec, drobiu, królików, ryb, pszczół, lnu i konopi na wzór patronatu dla kas Raifeisena. Cielecki postawił wniosek bardzo praktyczny, aby założono seminaryum nauczycielskie o kierunku rolniczym. Szajer domagał się, aby nie powoływać rezerwistów w 11 i 12 roku służby wojskowej do ćwiczeń z bronią. Wreszcie na porządek dzienny przyszły obrady o włościach rentowych, o których sprawozdanie odkładamy do następnego numeru.

Co słychać w świecie?

Rzym. Przyszły konsystorz Papieski naznaczony został na 14 listopada (tajny), a publiczny na 5 grudnia. Na konsystorzu tym zostaną ogłoszone mianowania biskupów, dokonane już piśmiennie. Nowych

kardynałów Ojciec św. nie zamianuje, dlatego mylnemi są wiadomości dzienników, jakoby Pius X. zamierzał uzupełnić święte Kollegium do wymaganej ilości 70. Być może, że w przyszłym roku otrzymają kardynałowie purpurę: ks. Farley, arcybiskup Nowego Jorku; ks. Falsch, arcybiskup Dublinu i ks Pavi łaciński patryarcha Jerozolimy. Papież pragnąłby znieść dotychczasowy zwyczaj mianowania kardynałami osób, które zajmowały pewne stanowiska, jak np. sekretarzy niektórych kongregacyi i nuncyuszów ustępujących z czterech pierwszorzędnych nuncyatur: Wiednia, Paryża, Madrytu i Lizbony, albo i licznych biskupów włoskich, które mają nieraz tak małe dyecezye, że zaledwie parę tysięcy jest w nich wiernych.

Austro-Węgry. Cesarz zgodził się na ustąpienie dwóch obecnych ministrów: ministra skarbu Böhm-Bawerka i ministra rolnictwa Giovanellego. Ministrem skarbu został dotychczasowy dyrektor pocztowej kaoszczędności, dr. Jan Kosel; ministrem rolnictwa Ferdynand hr. Buquoy. Ministrem czeskim ma zostać profesor dr. Randa.

Czesi nie zaprzestają oporu przeciw rządowi, chcą, żeby rząd wybudował Kanał z Wełtawy (Moldau) do Odry i przejął kolej północną w swoje ręce.

Zabór rosyjski. Na osierocone (przez mianowanie ks. biskupa Roppa biskupem wileńskim) biskupstwo tyraspolskie mianowany został dotychczasowy kanonik kapituły tyraspolskiej, Kessler. Dyecezya tyraspolska obejmuje wszystkie gubernie Rosyi południowej, położone nad morzem Czarnem, gdzie katolicy rozrzuceni są na olbrzymiej przestrzeni. Biskupem płockim (na miejsce ks biskupa Szembeka, mianowanego metropolitą mohylewskim z siedzibą w Petersburgu) mianowany został ks. kanonik Wnukowski, prałat kapituły łucko-żytomierskiej. Święcenie biskupa nominata Wnukowskiego odbędzie się 13-go listopada. Tym sposobem opróżnione są w Królestwie Polskiem tylko dwa trony biskupie: seyneński (augustowski) po zgonie ś. p. ks. biskupa Baranowskiego i sufragania kalisko kujawska po zgonie ks. Kossowskiego. Podróż ks. arcybiskupa warszawskiego do Rzymu ma pomiędzy innemi na celu porozumienie się co do tych ostatnich opróżnionych dyecezyi.

Zabór pruski. Koło polskie w Berlinie obchodziło we środę 70-letnią rocznicę urodzin prezesa swego, księcia Antoniego Radziwiłła. Od lat 30 jest książę Radziwiłł członkiem parlamentu, a od 25 członkiem pruskiej izby panów. Jako prezes koła zasłużył sobie na ogólny szacunek i uznanie, nie tylko wśród kolegów sejmowych, ale w całem społeczeństwie.

Rosya. Pomocnik naczelnika władzy cywilnej na Kaukazie jenerał Freze zamianowany został jenerał-gubernatorem wileńskim i dowódzcą wojsk gubernii wileńskiej.

W Abo rozpoczął się proces byłego senatora Schaumana, oskarżonego o udział w Morderstwie Bobrikowa. Rozprawę odroczono do 8-go listopada.

— Z Odessy donosi londyńska gazeta »Times«, że wśród tamtejszych robotników panuje wielkie wrzenie. We wschodnich dzielnicach miasta przyszło do rozruchów, przyczem zabito pewnego komisarza policyi. Wojsko i żandarmerya strzeże banków; urzędom telegraficznym zakazano przyjmować telegramy w nieznanych lub niejasnych słowach od osób prywatnych, na co bardzo żalą się kupcy. Mnóstwo osób aresztowano i przewieziono do więzienia chersońskiego.

Klęska Niemców w Afryce. Powstańcy (murzyni) zajęli stacyę Gaitsalis; Niemcy zostali zmuszeni do opuszczenia stacyi Pforte i Falkenhorst. Szczep murzyński Gochasów przyłączył się do powstania. Również niepewni są Betańczycy w okolicy Warmbadu. W ostatnich czasach padli: kapitan Burgsdorf, 2 podoficerów, technik, 4 kolonistów i 10 burów.

Wojna na Wschodzie.

Flota rosyjska bałtycka wyjechała nareszcie, ale nieszczęśliwie. Po drodze strzelała bowiem do angielskich statków rybackich. Te strzały floty rosyjskiej na statki angielskich rybaków mogą Rosyę bardzo wiele kosztować. Nie tylko będzie musiała zapłacić szkodę, lecz także przeprosić. Angielscy rybacy twierdzą, że przez pół godziny padło 300 strzałów, a chociaż statki rybackie dawały sygnały, że znajdują się w niebezpieczeństwie, że toną, że mają rannych, to marynarze rosyjscy nie pomagali nieszczęśliwym. Przez to przekroczyli prawo międzynarodowe, bo każdy okręt jest zobowiązany do pomocy tonącym. Okręty rosyjskie oświetliły morze na 10 kilometrów przestrzeni, więc można było spostrzedz, że statki rybackie nie miały żadnych armat, ani rur, któremi się torpedy wysyła. Angielscy rybacy opowiadają, że zbliżyły się do ich statków małe parowce, jakoby na zwiady wysłane przez wielkie okręty, a z tych małych parowców — czy też torpedowców — dobrze można było widzieć statki, skoro rybacy poznali nawet twarze rosyjskich marynarzy.

Rosyjski poseł w Londynie hrabia Benkendorff był już u angielskiego ministra spraw zewnętrznych hrabiego Landsdowne i przepraszał i uniewinniał marynarzy rosyjskich, którzy z wielkiej obawy przed Japończykami strzelali do angielskich statków rybackich.

Królowa angielska przesłała do Hull dla rodzin nieszczęśliwych 2.400 k.

W Petersburgu opowiadają, że rosyjscy komendanci zawezwali angielskie statki, aby odpłynęły i nie

zbliżały się do rosyjskich okrętów. Anglicy jednak na to nie zważali i dla tego Rosyanie strzelali.

Port Artura. Z Czifu donoszą, że dnia 23 b. m. Japończycy zaatakowali forty Erlunitzan pod Portem Artura i po czterogodzinnej walce zdobyli kilka rosyjskich fortyfikacyj i szańców. Oczekują ogólnego ataku.

Zatonięcie torpedowca. Londyńskie »Daily Telegraph« donosi z Czifu 24 bm.: Według wiadomości, podanej przez Chińczyków z Dalnego, japoński torpedowiec, gdy zbliżył się do Portu Artura, natknął na minę i utonął. Chińczycy w Dalnym otrzymują środki żywności od Japończyków. Wojska koło Portu Artura cierpią bardzo z powodu mrozów.

Car Mikołaj wysłał telegram do króla angielskiego, któremu wyraził swoje współczucie i żal z powodu nieszczęsnego strzelania floty rosyjskiej do angielskich statków rybackich.

Angielskie ministerstwo żąda od Rosyi: 1) przeproszenia, 2) dostatecznego wynagrodzenia szkody, 3) ukarania winnych oficerów i 4) gwarancyę, że się taki wypadek nie powtórzy.

Gazety domagają się, aby rząd angielski nakazał swojej flocie przytrzymać rosyjską flotę pod Gibraltarem. Anglia ma na morzu Śródziemnem około 80 okrętów, więc łatwo mogłaby przytrzymać z 30 okrętów składającą się flotę rosyjską.

Zajście w Hull. Londyńskie dzienniki donoszą, że suma odszkodowania, jakiej Anglia zażądała od Rosyi, wynosić będzie około 50 tysięcy funtów szterlingów czyli około 600.000 koron.

Na placu boju panuje obecnie względny spokój, mnożą się jednak oznaki, że obie strony przygotowują się do nowej bitwy. Japończycy wznoszą obwarowania w bliskości lewego brzegu Szaho.

Wskutek panującego zimna wojsko wiele cierpi. Okolica ma 30 wiorst na południe od Mukdenu zupełnie spustoszona. Drogi przedstawiają smutny widok. Długie szeregi rannych powoli się posuwają. Cała ludność tubylcza wraz z kobietami i dziećmi uciekła z placu boju. Dawny dobrobyt zniknął. Wiele chat z ziemią zrównanych. Mukden przepełniony setkami rodzin, którym brak najpotrzebniejszych środków.

Straty japońskie. Marszałek Oyama donosi, że liczba ogólna strat japońskich w walkach nad rzeką Szak wynosi (łącznie z oficerami) w zabitych, rannych i zaginionych 15.879 ludzi.

Straty Japończyków w ostatniej bitwie koło Jantaj wynosiły: 8.300 zabitych i 26.000 rannych. Nadto Rosyanie zdobyli 31 dział japońskich a 56 dział zostało zdemontowanych.

Pożar japońskich magazynów w Antung. Ośm japońskich magazynów z żywnością, ubraniem, amunicyą i łupami z bitwy nad Jalu, padło pastwą płomieni. Pożar trwał dwa dni. Przypuszczają podpalenie. Dwóch urzędników japońskich odpowiedzialnych za magazyny, popełniło samobójstwo.

Rosya. Archierej Innocenty, jako głowa »Związku braterskiego« Kościoła prawosławnego w Chinach, ogłosił pismo, wykazujące, jak olbrzymich nadużyć dopuszczają się urzędy wojskowe i wysłannicy rządu na dalekim Wschodzi. Archierej Innocenty twierdzi, że teraźniejsze straty i klęski wywołane są właśnie nadużyciami Rosyan i niedbałością rządu, który patrzył przez palce na karygodne postępowanie swoich przedstawicieli. Pismo to wywołało w Petersburgu wielkie zaniepokojenie.

— Pod tytułem: »Kto winien?« rozrzucono w Petersburgu odezwę rewolucyjną, której można czytać: »Mordercy wolności w Rosyi spodziewają się napróżno, iż ujdą kary Boga. Lud poniżony do niewolnictwa, nie może spełniać czynów bohaterskich dla swych ciemiężycieli. Podwójcie, potrójcie wasze wojsko, ono ulegnie. Nie Kuropatkin jest winien, lecz przekupstwo, zamieszkałe w pałacach carskich«.

LISTY Z SYRYI

do włościan Żytnińskich od księdza Jana S.

(Ciąg dalszy).

W jeden śliczny dzień wiosenny wybraliśmy się na górę Tabor o trzy dobre mile od Nazaretu odległą. Wiecie zapewnie, że to była góra wybrana przez Zbawiciela, aby na niej odbyła się tajemnica wielka Przemienienia Pańskiego, które to święto obchodzi Kościół dnia 6-go sierpnia. Na drodze nic nie spotkaliśmy, jak tylko drzewa i ptaki wesoło wyśpiewujące, nikt ich tam nie płoszy, bo ani domu ani ludzi żadnych widać nie było. Modlitwą naszą wtórowaliśmy temu pięknemu światu, który swoim sposobem służy także Bogu, aże w tak odludnym kraju zawsze się trzeba strzedz niebezpieczeństwa od rabusiów, tem więcej polecaliśmy się Bogu, wzywając Jego opieki i przypominając sobie, jak to Pan Bóg sługi swoje prowadzi. Tak wyprowadził Abrahama z kraju Chaldejczyków i przywiódł go do tejże ziemi obiecanej. Tak później i potomków jego z niewoli egipskiej przez morze i puszczę szczęśliwie przeprowadził. Mojżeszowi obłok ognisty a Trzem Królom gwiazda były przewodnikami. Tobiaszowi młodemu Rafaela Archanioła dał za towarzysza. Wzywając więc i my pokornie naszych aniołów Stróżów i odmawiając pieśń «Kto się w opiekę podda Panu swemu», nie mieliśmy bojaźni żadnej i z całą swobodą pobożnych pielgrzymów zbliżaliśmy się do tej wspaniałej góry. Oddzielona zupełnie od innych gór, samotnie i stromo wznosi się nad ogromną płaszczyzną; ma formę ołtarza olbrzymiego, na który przez godzinę nader uciążliwej

podróży wdzierać się potrzeba. U stóp znajduje się kościół zniszczony, wzniesiony na uczczenie 9 ciu apostołów, których Pan Jezus zostawił na tem miejscu, a trzech tylko wziął ze sobą na górę. Wierzyli oni i bez tego, że Pan Jezus był Synem Bożym, bo kiedy się raz pytał Zbawiciel: «Kim wy mnie być sądzicie?» — odpowiedział Piotr św.: «Ty jesteś Syn Boga żywego». Lecz chcąc ich w tej wierze mocniej utwierdzić, ażeby nietylko przez łaskę Bożą ale i własnemi oczami widzieli jasność i chwałę boską Nauczyciela swego, przemienił się przed nimi. Pan Jezus trzech tylko wybrał apostołów do oglądania Jego bóstwa, tych samych, którzy potem w Ogrójcu widzieć mieli człowieczeństwo Jego cierpiące, słabnące na siłach i wzywające Boga, by odwrócił kielich goryczy od Niego. Żeby więc nie gorszyli się z tego, że jako człowiek smucił się, ujrzeli Go teraz w całym majestacie nadziemskim; i oto Mojżesz, który odebrał był dziesięcioro Bożego przykania, i wielki prorok Eliasz ukazali się po prawicy i po lewicy w szatach lśniących, by Mu niejako świadczyć imieniem Starego Testamentu, że On to jest ów obiecany i spodziewany Mesyasz.

Dostaliśmy się więc na to samo miejsce, gdzie apostołowie upadli twarzami swojemi na ziemię, nie mogąc znieść światłości Bożej, i gdzie słyszeć się wówczas dał głos z nieba: «Oto Syn mój najukochańszy, w którym sobie bardzo upodobałem, Jego słuchajcie». I kiedy skończyło się widzenie, rzekli apostołowie Nauczycielowi: «Dobrze jest nam tu być, jeżeli chcesz, uczynimy tu trzy przybytki, to jest kościół». Nie byli w niebie, tylko małą cząstkę chwały Boskiej widzieli, o ile ona była dostępna oczom ludzi w tem ułomnem ciele zamkniętym; bo po śmierci dopiero, kiedy się dusza z więzów ciała wyswobodzi i po zmartwychwstaniu, kiedy ciała nasze uwielbione znów z duszami połączone zostaną, wtenczas w całej pełności Bogiem cieszyć się będziemy; a przecież już im ziemia zbrzydła i wracać się do niej nie chcieli.

W niebie lepiej będzie niż na tej biednej ziemi, gdzie od kolebki aż do grobu cierpieć tylko potrzeba, byleby się tylko człowiek do nieba dostał za łaską Bożą, dokąd droga trudna dla tych tylko, co nie chcą, ale łatwa dla ludzi dobrej woli. Podobnież i na tę górę Tabor z przykrością drapać się nam trzeba było, a wszedłszy na nią, nie żałowaliśmy umęczenia i trudu, a Ofiarę bezkrwawą z wielką pociechą na temże samem miejscu odprawiłem, gdzie Pan Jezus się przemienił. I dobrze nam tam było, podobnie jak i apostołom, bo chociaż nie widzieliśmy chwały Jezusowej, widzieliśmy Go przecież pod postaciami chleba i wina, i więcej jeszcze dla nas uczynił, bo raczył zamieszkać w sercach naszych, które są najmilszem dla niego przybytkiem, jeżeli Go w tychże sercach nie obrażamy. Widok z góry Tabor uroczy, gdzie tylko spojrzysz, widać miejsca uświęcone pobytem Zbawiciela, bo, jak wiecie, chodził On z miasta do miasta, z wioski do wioski, opowiadając swoją naukę. Zdaleka widać było wspaniałe góry Hermom śniegiem pokryte i bystrą rzekę Jordan; a tu i owdzie małe wioseczki lub namioty czarne koczujących ludów, które nie mają stałego mieszkania i z bydłem swojem przechodzą z miejsca na miejsce dla zmiany pastwiska. Tak oto żyli i piewsi nasi rodzice wygnani z raju, podobnież Abraham i inni patryarchowie, zanim wzięto się do budowania domów i uprawy roli. Dużo tam jest pastwisk a mało mieszkańców i dlatego wolą niektórzy prowadzić sobie życie pasterskie i chociaż nie znają prawdziwej wiary, żyją jednak w bojaźni Bożej, spokojnie i bardzo są posłuszni swoim przełożonym. I skoro Pan Bóg pobłogosławi pracy i usiłowaniom patryarchy, czyli biskupa Jerozolimy, i zakonników tamże osiedlonych, że się ci ludzie nawrócą i ochrzcić dadzą, to się spodziewać należy, że będą z nich dobrzy chrześcianie, bo są ludźmi prostego i pokornego serca.

Najbliższa wioska, nasuwająca się oczom z góry Tabor, jest Dabory, tak nazwana od sławnej niewiasty Debory, która wybawiła lud izraelski od zagłady nieprzyjaciół, na tejże górze zgromadziwszy żołnierzy i razem z nimi uderzywszy na liczne hufce nieprzyjaciół, na głowę ich pobiła a resztę do pierzchnięcia zniewoliła. Tak to Pan Bóg rozmaitymi sposobami ratuje ludzi. Słyszeliście już zapewne o cudownej obronie Częstochowy. Podobnie jak za Debory lud żydowski tak i za dawnych czasów kraj Polski był zajęty i niszczony przez wielu nieprzyjaciół i tylko Jasna Góra trzymała się jeszcze, bo w niej był świątobliwy Kordecki, przeor OO. Paulinów i pobożny wódz garstki żołnierzy. Wiara była wielka i ufność w najświętszej Pannie, która też obroniła Częstochowę swoją i nie dozwoliła kulom dosięgać klasztoru, od którego rozpoczęło się uwolnienie całego kraju. Tak też i góra Tabor służyła najprzód na obronę kraju a następnie do przemienienia Pańskiego. Dalej widać wioskę Naim, gdzie za czasów Pana Jezusa mieszkała uboga wdowa jedynego syna mająca, który umarł, i kiedy wynosili go już na pogrzeb, nadchodził Odkupiciel z uczniami swoimi i, widząc wielką boleść wdowy, rzekł jej: Nie płacz, albowiem syn twój nie umarł jeszcze, i dotknąwszy się trupa, przywrócił go do życia i oddał matce. Był na tem miejscu wskrzeszenia kościół, i byłem tam później z pielgrzymami, by i tam się pomodlić i odpustu dostąpić, bo do tych wszystkich miejsc świętych przywiązał Kościół św. liczne odpusty. Opodal jest znowu miejsce, gdzie mieszkała dawniej czarownica, która z szatanem sprawę miała, i do niej to udał się król Saul po radę, popadłszy w grzechy, za co Bóg, chociaż wprzódy od siebie wybranego, podał w sromotę tak

okropną, że mu głowę ścięto i powieszono na murach sąsiedniego miasteczka, aby wszyscy widzieli, jak Pan Bóg karze niewiarę.

Odpocząwszy sobie na tej górze, na której jeden stoi kościół a kilku tylko ludzi obecnie tam mieszka, puściliśmy się dalej w podróż do miejsc, które widać wprawdzie z tej góry, ale wolę wam o nich osobno wspomnieć, skoro na nich sam byłem i trzymać się będę zwykłego porządku, jakim pielgrzymi ten kraj zwiedzają.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ROZMAITOŚCI.

Klęska socyalistów. Dnia 23 i 24 października odbyły się w Bielsku wybory do sądu przemysłowego. Nad socyalistami odnieśli zwycięstwo chrześcijańscy polscy robotnicy Pomimo bicia wyborców, przezywania i wydzierania kart przez socyalistów, polscy chrześcijańscy robotnicy zyskali 1242 głosy z wielkiego przemysłu a 319 z małego Socyaliści zaś 949 głosów z wielkiego przemysłu a 296 z małego.

Opieka nad wychodźcami. W Szwajcaryi powstało stowarzyszenie w celu niesienia pomocy wychodźcom. Członkowie stowarzyszenia zwołali konferencyę, na której zebrano około 20 tysięcy koron i liczne inne datki. Każdy wychodźca dostaje się w ręce jednego z członków stowarzyszenia i jest pod jego opieką aż do chwili przyjazdu na miejsce przeznaczenia.

W szkole gospodyń wiejskich w Abligowej zakończył się czteromiesięczny kurs mleczarski. Podczas egzaminu, odbytego w obecności kuratora szkoły ks. Tyczyńskiego i krajowego instruktora mleczarstwa Ihnatowicza, uczennice okazały swe uzdolnienie do samodzielnego prowadzenia maszynowej mleczarni.

Odszkodowanie za niesłuszne więzienie. Piotr Gościński, pasterz, skazany został w r. 1897 przez sąd przysięgłych na dożywotnie więzienie za podpalenie. Matka jego wniosła w r. 1903 prośbę o powtórne zarządzenie rozprawy, która skończyła się uwolnieniem Gościńskiego. Za 6 letnie więzienie ministerstwo sprawiedliwości przyznało mu 9.200 kor., Gościński zaś zażądał 540 koron i 600 koron renty rocznej, bo w więzieniu zapadł na płucną chorobę.

Jak płaci rząd moskiewski. Rzemieślnicy warszawscy pozbawieni pracy otrzymali dostawę dla wojska na milion różnych rzeczy. I takie postawiła ceny za robotę wojskowa władza: Za uszycie munduru 50 kopijek, spodni 15, szyneli (płaszcza) 57, halsztuka 2, ciepłego basztyka na wacie 30, bez waty 15, nausznic 2, czapki 15, pary epolet 2 i pary butów 1 rub. 48 kop. Obliczono zaś, że same dodatki do butów kosztować będą 1 rubla, na robotę i kopyta pozostawałoby 48 kop. Dobra płaca, nie ma co mówić, ale tylko dla czynowników i oficerów moskiewskich!

Żydowska gospodarka w Kasie chorych, zostająca pod panowaniem socyalistów, zaczyna się dawać we znaki robotnikom. Urzędnicy żydowscy tej kasy, pobierający pensye z pieniędzy robotniczych, obchodzą się z robotnikami gburowato i narzekania robotników powtarzają się coraz częściej.

Odsłonięcie pomnika Mickiewicza odbyło się we Lwowie, wśród okazałych uroczystości.

Dziecko zagryzione przez łasicę. W straszny sposób straciło w tych dniach w jednej miejscowości we Francyi pewne małżeństwo robotnicze swą małą córeczkę. Dziecko spało w kołysce. Matka jego wyszła z pokoju do kuchni, aby zająć się gospodarstwem. Wróciwszy, ujrzała skrawioną kołyskę i dziecko bez życia. Na szyi i za uchem dziecka widniały dwie głębokie rany od ugryzienia. Z początku rodzice nie wiedzieli, co się stało. W końcu jednak ojciec ujrzał pod łóżkiem śpiącą oswojoną łasicę sąsiada. Pyszczek miała zakrwawiony, widocznie jej to była sprawka.

Pogromca wiedeńskich żydów, burmistrz Dr. Lueger, obchodził w tych dniach 60 rocznicę swych urodzin. Miasto całe obchodziło ten dzień z wielką uroczystością. Ludność Wiednia złożyła na fundacye Luegera 341 tysięcy koron. Lueger całą tę kwotę ofiarował na wsparcia dla drobnych przemysłowców i robotników. Tylko socyaliści i żydzi z nienawiści ku niemu chcieli zakłócić porządek, ale się im nie udało. Tak to i tu się pokazało, że socyalizm i żydostwo to nierozłączna parka.

Żydziak-bluźnierca. W Nowym Sączu odbyła się dnia 24 października rozprawa sądowa przeciw 13 letniemu Chaimowi Schmerzowi. Mały Schmerz chciał w katolickie święto zmusić robotnika Jurkiewicza do pracy w tartaku, a gdy robotnik go nie usłuchał, żydziak zaczął bluźnić przeciw religii chrześcijańkiej. Sąd skazał go na dziesięć dni aresztu lub na 50 koron grzywny.

Zniemczanie ludu śląskiego odbywają hakatyści także za pomocą bibliotek niemieckich. Tych bibliotek było w roku 1903 na Górnym Śląsku ogółem 78. Miały one 83 tysiące tomów. Oprócz okolicznościowych 26 tysięcy czytelników, było 33 tysiące stałych, a między tymi 17.969 osób z polską mową ojczystą. Wypożyczono w roku zeszłym 630 tysięcy, podczas gdy poprzedniego roku było 460 tysięcy. Nie zbyt wesołe jeszcze przychodzą wieści ze Śląska Górnego, kiedy tyle jeszcze ludu karmi się niemczyzną pisaną, zamiast z polskich książek czerpać dla siebie oświatę.

Młodzież — spać! Przeciwko włóczeniu się wieczorami niedorostków po ulicach wydano w Pensylwanii (w Ameryce Północnej) bardzo rozsądne rozporządzenie. Oto według tej ustawy, osoby tak płci męskiej jak żeńskiej niżej lat szesnastu, muszą od godziny dziewiątej znajdować się w domu.

W rozmaitych gminach ustanowiono też rozmaite kary na tego rodzaju przestępców.

W jednej miejscowości muszą dzieci wędrować do aresztu, w innem skazuje się je na karę pieniężną. Skuteczny środek, celem przeprowadzenia tej ustawy, wybrała policya w Hazletonie. Tutaj co wieczora patrolują policyanci, uzbrojeni w kije i w rzemienie i pędzą przestępców do domu.

Najskuteczniej jednak postępuje policya we Wilkesbarre, gdzie do aresztu wędrują nie dzieci, lecz ich rodzice. Zarządzenie to miało ten skutek, iż już od dłuższego czasu nie przedsięwzięto tam żadnego aresztowania za przekroczenie ustawy o włóceniu się dzieci wieczorami.

„Maryawita“. Dwutygodnik ascetyczno-dogmatyczny, odznaczony błogosławieństwem Ojca Świętego i Jego Ekscelencyi ks. Arcybiskupa Wincentego Chościak Popiela, wychodzi w Kielcach dnia 1. i 15. każdego miesiąca, pod redakcyą ks. Wincentego Bogackiego, magistra teologii, profesora seminaryum, przy współudziale wielu współpracowników, wybitnych w kraju i zagranicą, a mianowicie: profesorów seminaryów duchownych ks. kanonika Błachuta, W. O. Generała Smolikowskiego, p. M. Bartynowskiego i wielu innych.

Do każdego zeszytu dodaje się arkusz w 16-ce książki do nabożeństwa lub czytań religijnych.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową rocznie 5 rs., półrocznie 2·50 kop., kwartalnie 1·50 kop., pojedynczy zeszyt 25 kop.

„Maryawita“ zawiera artykuły wstępne, wiersze, hymny

modlitwy, przykłady, powiastki i opowiadania, oraz poważniejsze przystępnie opracowane rozprawki.

W końcu roku prenumeratorowie, wnoszący z góry całoroczną opłatę, otrzymują reprodukcyę jednego z celniejszych utworów religijnych, za dopłatą 40 kop.

„Maryawita“ jest pismem przeznaczonem dla wszystkich warstw społeczeństwa, dla wszystkich wiernych czcicieli Najświętszej Eucharystyi oraz przeczystej Boga-Rodzicy.

Przy „Maryawicie“ wychodzi w zeszytach poważne dzieło *Czem jest Marya?* 31 zeszytów składają 1 duży tom. Praca ta, owoc trzydziestoletnich zabiegów gorliwego czciciela Maryi Honorata Kap., będzie jedyną w literaturze Maryologicznej i wśród dzieł Maryologicznych na całym świecie nie znajdzie drugiej podobnej. Jestto prawdziwa Encyklopedya Maryologiczna. Zeszyt na lepszym papierze kosztuje 35 kop., na zwyczajnym 25 kopiejek.

Na przesyłkę każdego zeszytu należy dołączać po 5 kop., wnoszący zaś z góry przedpłatę za 1 tom dołęczają na przesyłkę 1 rs. 50 kop.

Prenumeratorom „Maryawity“ odstępuje się od ceny powyższej j e d n a t r z e c i a c z ę ś ć, wnoszącym zaś z góry prenumeratę całoroczną i należność za tom I-szy, odstępuje się za połowę ceny. Nadto prenumeratorowie „Maryawity“, wnoszący z góry przedpłatę za rok cały, mogą nabywać za połowę ceny księgarskiej następujące wydawnictwa ks. prof. Bogackiego w księgarni „Maryawity“.

1) „Nowy wykład katechizmu z ambony“ przez ks. M. Noela, zamiast 2 rs. za tom, 1 rs.; 2) „Homilie na niedziele całego roku“ ks. prof. W. Bogackiego, zamiast 1·20, 60 kop.; 3) „Całoroczne nabożeństwo do Serca Pana Jezusa“, egz. oprawiony w okładki złocone, zamiast 40, 20 kop., zbroszurowany zamiast 30, 15 kop.; 4) „Marya — Wzór Młodzieży“ 35 — $17^1/_2$; 5) „Nauka o Chrzcie św.“ 15 — $7^1/_2$; 6) Serye modlitw odpustowych do Matki Boskiej, mianowicie po 5 kop., po $2^1/_2$: a) Do Najśw. Maryi Panny, b) Do Serca Najśw. Maryi Panny, c) Do Matki Boskiej Bolesnej.

Drukarnia „Maryawity“, oddana na usługi wydawnictwom religijnym, osobliwie Maryologicznym. Księgarnia „Maryawity“ posiada na składzie przedmioty dewocyjne, obrazki, medaliki, krzyżyki, różańce krzyżackie, szkaplerze, okowy św. Piotra i t. p. Oprócz tego: książki kościelne, mszały, brewiarze, diurnaliki, książki teologiczne, oraz inne religijne. Wysyła za zaliczeniem doliczając na koszta przesyłki 5 kop. od funta.

Wyszedł z druku „Katechizm Noela“, tom IV, a tom V i VI z pod prasy ukaże się w końcu roku.

Porada prawna. Zapytanie: Mój ojciec zginął w Ameryce. Ja, chcąc wnieść reklamacyę od wojska, udałem się do sądu. Lecz stąd mię oddalono z oznajmieniem, że muszę mieć świadectwo śmierci, lub podać dwóch świadków. W jaki sposób mam się o to postarać?

Odpowiewiedź. Udać się do c. k. Starostwa i poprosić o dowód śmierci, lub do konsula austryackiego w Ameryce.

Łatwa sposobność nadarza się dla czytelników „Prawdy“ do rozszerzenia oświaty.

W chatach włościańskich rozpoczyna się okres czasu, w którym można dużo czytać. Praca już mniejsza, kłopotów mniej, gdy płody ziemi w piwnicach. Trzeba ten wolny czas obrócić na naukę.

Redakcya „Prawdy“ rozszerzyła swą działalność i wydaje nietylko g a z e t ę, lecz także „B i b l i o t e k ę P r a w d y“ i k a l e n d a r z „P r a w d y“.

Lecz daremna nasza praca i znaczne wydatki, jeżeli nie znajdziemy gorliwych siewców tego ziarna, które przygotowaliśmy. Takimi krzewicielami oświaty, siewcami zdrowego zdrowego ziarna powinni być nasi p r e n u m e r a t o r z y! wszak oni już ocenili wartość wydawnictw „Prawdy“.

Nie chcemy, abyście ponosili trud darmo. Dlatego naznaczyliśmy znaczny opust za rozsprzedanie kalendarza i książeczek. W s z a k 20 h a l e r z y o p u s t u n a k a ż d e j s z t u c e k a l e n d a r z a o t r z y m a t e n, k t o p o ś l e z g ó r y p i e n i ą d z e p r z y n a j m n i e j z a 5 k a l e n d a r z y.

Tak łatwo można w gminie znaleźć kilkunastu nabywców. Wystarczy kupić wprzód jeden kalendarz, pokazać go znajomym, a ci widząc obraz kolorowy duży, wartości 25 h. i wspaniały kalendarz, wielkością przewyższający wszystkie kalendarze, a nadto bogaty w rozmaitą treść, żywoty świętych na każdy miesiąc i t. d. z pewnością nabędą tak doskonały i tani kalendarz. Tym nawet prenumeratorom, którzy regularnie płacą prenumeratę co rok poczekamy na pieniądze do stycznia 1905, lecz opust dajemy wtedy nieco mniejszy. (15 hal.).

Jak to trudno w tym czasie zarobić we wsi koronę, a nabywca 5 kalendarzy może w paru minutach zarobić koronę.

Ponieważ w tym roku wydaliśmy kalendarz z dwoma dodatkami i z trzecim dla prenumeratorów, dlatego spodziewamy się, że rozejdzie się szybko i że z końcem grudnia już będzie wysprzedany. *Redakcya.*

Kongres Maryański. Z Rzymu piszą do „Słowa“: „W listopadzie będziemy mieli tutaj powszechny kongres Maryański, pięćdziesiątą rocznicę ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi. O ile wiem, jeden z referatów polskich na kongresie wygłoszony zostanie przez p. Bartynowskiego, redaktora miesięcznika *Sodalis Marianus*. Z początkiem grudnia otwartą będzie w pałacu Lateraneńskim wystawa przedmiotów kościelnych, oraz specyalnie odnoszących się do czci N. M. Panny. Bazylika św. Piotra wystawi sławną dalmatykę Karola Wielkiego, kielich chiński, bazylika S. M. Maggiore — kopię sławnego obrazu Madonny „Salus Populi Romani“ i t. d. Wystawa zajmie ośm sal pałacu. W dniu 8 grudnia Ojciec święty ukoronuje uroczyście w kaplicy chóru w bazylice watykańskiej obraz N. M. Panny koroną, składającą się z dwunastu gwiazd brylantowych, nadesłanych w darze z rozmaitych stron świata“.

Ile milionów idzie na marne? W roku 1900 wypalono w Galicyi 67 milionów cygar, 345 milionów papierosów rządowych i 4,124.000 klg. tytoniu, zużyto zaś tabaki 374.000 klg. Razem kosztowało to przeszło 28 milionów, a rząd zarobił na tem 18 milionów koron.

Dyrekcya kolei ogłasza. „Skutkiem zmiany rozkładu jazdy pociągu osobowego Nr. 6212 na przestrzeni Bieńczyce Grzegórzki od 1 listopada b. r. wydała c. k. Dyrekcya kolei państw. w Krakowie III dodatek do ściennego rozkładu jazdy Nr. VII a i VII b, który można otrzymać w Kasie c. k. Dyrekcyi kolejowej w Krakowie.

Suchy, ostry kaszel leczy się wodą z ziemniaków, które myją się starannie, jak zwykle przed gotowaniem. Odcedzona po uwarzeniu woda miesza się z równą ilością świeżej studziennej wody i gotuje się raz jeszcze ze sporym dodatkiem lodowatego cukru, poczem popija się ją rano, przez dzień i wieczorem. Napój ten ma własność uśmierzania rozdrażnionych nerwów i sprowadzania snu spokojnego, a nawet zastarzały i uporczywy kaszel po użyciu tego środka przechodzi.

Pewien 80 letni starzec następującym sposobem wyleczył się z męczącego kaszlu: Gdy wskutek cierpienia żołądkowego, opanował go kaszel nadzwyczaj dręczący, na który lekarze na próżno środków skutecznych szukali, przyszło mu raz na myśl, aby s t o p y w i l g o t n y m o k ł a d e m o w i n ą ć. Dnia tego nie nastąpił już zwykły napad kaszlu, który wielkie bóle sprawiał mu w dolnej części tułowia. Następnego dnia także się nie zjawił i w ten sposób starzec uzdrowiony został.

Kaszel napastujący w nocy może być usuniętym, jeżeli chory zatamowawszy oddech nosem, wciągnie otwartemi ustami w płuca powietrze jak najgłębiej i zatrzymawszy je czas jakiś w sobie, wypuści je następnie nosem. Powtórzywszy to kilka razy, pozbędzie się kaszlu nawet krew sączącego, jeżeli nie pochodzi z zepsucia płuc, bo wtedy innych trzeba szukać środków.

Krztusiec, czyli koklusz może być wyleczony bardzo prostym lekiem, który poleca pewien amerykański doktór. Utłuczony cukier skrapia się dobrym octem i słabemu daje się po pół małej łyżeczki. albo też całą. Ma to być tak skutecznem, że zazwyczaj jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza.

Biedni my Polacy. Krew przelewać musimy za największego naszego wroga, jakimi są Moskale. Ogłoszona nowa mobilizacya wojsk, które mają wyruszyć na wojnę do Mandżuryi, obejmuje coraz więcej okręgów polskich. Z granicznej np. miejscowości Sosnowca donoszą, że liczba powołanych do broni wynosi 5.000. Niektórzy biedacy chcieli uciec, ale ich przychwycono. Z jednej fabryki Kulczyckiego powołanych jest aż 350 robotników.

Skutki pijaństwa. W Kulparkowie pod Lwowem Marcin Łaluda, wyrobnik, tak się spił, że dostał udaru sercowego i padł trupem.

Księżniczka żebraczka. W Warszawie umarła w tych dniach w szpitalu księżniczka Eleonora Massalska. Rodzice jej mieli ogromny majątek, ale go stracili. Wskutek tego ojciec się zastrzelił, a matka ze zgryzoty również umarła. A kiedy siostra wyszła za mąż, Eleonora została bez zaopatrzenia i odtąd błąkała się po Warszawie. Była jakiś czas w Klasztorze Sakramentek, ale wnet opuściła klasztorne cele i żyła odtąd aż do śmierci pod gołem niebem, tnłając się po zaułkach miasta. Spadł na nią majątek dość znaczny po stryju, ale go nie przyjęła. W nędzy zakończyła życie swoje.

Zmarli: X. Józef Karaś, były proboszcz w Radoczyw klasztorze Braci Miłosierdzia w Zebrzydowicach w 53 roku życia.

X. Ludwik Karczewski, spowiednik przy kościele św. Anny w Krakowie, w 83 roku życia.

C. k. Dyrekcya kolei Państwowych w Krakowie ogłasza następujący wyciąg z rozkładu jazdy ważnego od I. października 1904, a mianowicie;

Odjazd 4·30 rano, pociąg osobowy Nr. 31 z Krakowa do Oświęcima przez Podgórze-Płaszów—Skawina; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

Odjazd 4·47 rano, pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa do Oświęcima przez Skawinę; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświecimie do Wiednia i Wrocławia.

Odjazd 4·53 rano, pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza przystanku do Oświęcima przez Skawinę; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

Odjazd 6·43 rano, pociąg pospieszny Nr. 3 z Krakowa do Podwołoczysk; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu (przyjazd 9·55 wieczór); w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatynia; w Jarosławiu do Rawy Ruskiej, Sokalca i Bełzca; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza; we Lwowie do Ickan, Stryja; w Krasnem do Brodów i Kijowa; w Tarnopolu do Kopczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa.

Odjazd 6·50 rano, pociąg pośpieszny Nr. 3 z Podgórza-Płaszowa do Podwołoczysk; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu (przyjazd 9·55 wieczór); w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatynia: w Jarosławiu do Rawy Ruskiej, Sokalca i Bełzca; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza; we Lwowie do Ickan, Stryja; w Krasnem do Brodów i Kijowa; w Tarnopolu do Kopczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa.

Odjazd 8·10 rano, pociąg osobowy Nr. 15 z Krakowa do Podwołoczysk; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzega; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Ławocznego, Munkacza i Budapesztu, do Rawy Ruskiej, do Janowa; w Krarnem do Brodów; w Podwołoczyskach do Pdessy i Kijowa.

Odjazd 8·22 rano, pociąg osobowy Nr. 15 z Podgórza-Płaszowa do Podwołoczysk; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzega; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagorza, we Lwowie do Stanisłowa, Stryja, Ławocznego, Munkacza i Budapesztu, do Rawy Ruskiej, do Janowa, w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa.

Odjazd 8·30 rano, pociąg mięszany Nr. 411 z Krakowa do Wieliczki.

Odjazd 8·46 rano pociąg mięszany Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa do Wieliczki.

Odjazd 8·40 rano, pociąg osobowy Nr. 6211 z Krakowa do Kacmyrzowa i do Mogiły.

Odjazd 9·02 przedpoł. pociąg osobowy Nr. 41 z Krakowa (9·17 przedpoł., pociąg osobowy Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa, 9·24 rano pociąg osobowy Nr. 1012 z Podgórza przystanku) na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i do Zwardania; w Chabówce do Zakopanego, do Suchyhory i do Kralovan; w Nowym Sączu do Orłowo, Koszyc i Budapesztu; w Zagorzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu; w Chrowie do Przemuśla, do Stryja, Stanisławowa i Husiatynia. Przy tym pociągu kursuje z Krakowa de Zakopanego wóz prost przechodzący I i II klasy.

Odjazd 11·09 przedpoł. pociąg osobowy Nr. 13 z Krakowa, 11·13 przedpoł pociąg osobowy Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa do Podwołoczysk; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatynia; w Jarosławiu do Rawy Ruskiej i Sokalca; w Przemyślu do Chyrowa; we Lwowie do Ickan, w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

Odjazd 1·15 popoł. pociąg osobowy Nr. 33 z Krakowa, (1·30 popoł. pociąg osobowy Nr. 1034 z Podgórza-Płoszowa, 1·38 popoł. pociąg osobowy Nr. 1034 z Podgórza przystanku) do Suchy i Oświęcima przez Podgórze-Płaszów—Skawinę; połączenia: w Kalwaryi do Wadowic do Wadowic i Bielska; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

Odpowiedzi redakcyi będą w następnym numerze.

Kalendarz kościelny.

6. **Niedziela 24 po S.**, Leonarda. — 7. Poniedziałek, Herkulana. — 8. Wtorek, Sewera i Wiktoryna. — 9. Środa, Teodora żołnierza. — 10. Czwartek, Andrzeja. — 11. Piątek, Marcina biskupa. — 12. Sobota, Marcina papieża.

Kraków. — Druk W. L. Anczyca i Spółki.